

Rozważania: wtorek 13 tygodnia czasu zwykłego

Rozważania na wtorek
trzynastego tygodnia czasu
zwykłego. Rozważane tematy:
strach apostołów na łodzi;
burze, które sprawiają, że
wzrastamy; schronienie krzyża.

- Strach apostołów na łodzi;
- Burze, które sprawiają, że
wzrastamy;
- Schronienie krzyża.

„GDY WSZEDŁ DO ŁODZI, poszli za Nim Jego uczniowie. Nagle zerwała się gwałtowna burza na jeziorze, tak że fale zalewały łódź; On zaś spał” (Mt 8,23-24). Być może do tej pory apostołowie zawsze czuli się bezpiecznie w towarzystwie Jezusa; odkąd powołał ich do pójścia za Nim, nauczyli się coraz bardziej ufać Jego słowu i mocy. Byli świadkami cudownych uzdrowień, wypędzania demonów i nauk, które napełniały ich serca pokojem niepodobnym do tego, co znali. Być może w pewnym momencie pomyśleli nawet, że bycie blisko Chrystusa uchroni ich od wielu trudności codziennego życia.

Tak więc niebezpieczna sytuacja łodzi w środku burzy mogła ich zaskoczyć. Większość z nich była prawdopodobnie przyzwyczajona do radzenia sobie z burzami na jeziorze i wzburzonymi falami: kilku z nich było rybakami i pod pewnymi względami czuli się tak dobrze wśród

poruszającej się wody, jak i na suchym lądzie. Jednak od dawna zdawali sobie sprawę, że ich praca wiąże się ze śmiertelnym niebezpieczeństwem, które czai się w burzy. Ale tym razem strach miał inny wymiar. Nie mogli zrozumieć, że podczas gdy woda wdzierała się do łodzi i groziła jej zatopieniem, Jezus spał. Ich najlepszy przyjaciel, ten, który zademonstrował swoją władzę nad naturą i bezgraniczne współczucie przy innych okazjach, wydawał się nieporuszony wobec tak niebezpiecznej sytuacji.

„Łatwo odnaleźć się w tym opowiadaniu. To, co trudno zrozumieć, to postawa Jezusa. Podczas gdy uczniowie są naturalnie zaniepokojeni i zrozpaczeni, On przebywa na rufie, w tej części łodzi, która idzie na dno jako pierwsza. I co czyni? Mimo rozgardiaszu śpi spokojnie, ufając Ojcu”^[1]. Burze są częścią życia każdego człowieka.

Łódź naszego życia prędkiej czy później przechodzi przez momenty wielkiego wzburzenia i niepewności. Ale właśnie te sytuacje, które wydają się wymykać naszej kontroli, mogą być drogą, która prowadzi nas do głębszej wiary, do tego oddania dziecka Bożego, naśladując oddanie Jezusa Jego Ojcu, który nigdy nie jest wobec nas obojętny.

„PANIE, RATUJ, GINIEMY” (Mt 8,25). Reakcja uczniów jest zrozumiała. Przestraszeni i zaskoczeni postawą Jezusa, podchodzą do Niego, aby Go obudzić i poprosić o pomoc. Zasadniczo jest to reakcja pełna wiary: wiedzą, że On może zmienić sytuację, w której się znaleźli, tak aby w tej burzy znów zaświeciło słońce. To zrozumiało, że w obliczu takiego kryzysu ich pierwszą myślą było zwrócenie się do Jezusa. Apostołowie

po raz kolejny uczą nas, że zawsze możemy liczyć na pomoc Pana, w każdym momencie naszej drogi.

Jednak odpowiedź Mistrza musiała ich zaskoczyć niemalże bardziej niż to, że spał. Zamiast ich pocieszyć lub natychmiast powstrzymać burzę, zwraca się do nich słowami w tonie pełnym wyrzutu: „Czemu bojaźliwi jesteście, małej wiary?” (Mt 8,26). Na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że Jezus nie przejmuje się sytuacją uczniów: ich strach był naturalnym uczuciem w obliczu niebezpieczeństwa śmierci. Ale tym razem, jak się wydaje, Pan chciał nauczyć ich głębszej, nadprzyrodzonej prawdy: że zaufanie do Niego różni się od poczucia osobistego bezpieczeństwa, że poczucie bezpieczeństwa w Bogu w rzeczywistości prowadzi do otwartości na wolę Ojca, nawet jeśli czasami wydaje nam się ona trudna do zrozumienia.

„Stawiając na naszej drodze wielkie dylematy Bóg pragnie odkryć przed nami wspaniały i piękny obraz, który być może jest ukryty przed naszymi oczami”^[2]. To właśnie w trakcie burzy, kiedy w naszym codziennym życiu mają miejsce wydarzenia, które trudno nam zrozumieć, Jezus zaprasza nas, abyśmy nie przestawali Mu ufać. Jeśli On jest w naszej łodzi, nawet jeśli pozornie pogrążony jest we śnie, z pewnością dopłyniemy do brzegu. W tych chwilach trudności możemy prosić Boga, aby dał nam łaskę przekształcenia ich w szkołę wiary, dając nam możliwość doświadczenia jeszcze wyraźniej tego, że Bóg jest jedyną pewnością.

„POTEM WSTAŁ, ROZKAZAŁ wicherowi i jezioru, i nastąpiła głęboka cisza” (Mt 8,26). Obecność Jezusa w

naszym życiu jest najlepszą gwarancją, że odzyskamy upragniony spokój. Podobnie jak apostołowie, w naszej modlitwie będziemy mieli wiele okazji, by zdumiewać się mocą Pana w naszym życiu: „Kimże On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?” (Mt 8, 27). Nie chcemy jednak mylić chrześcijańskiego pokoju i radości z zadowalaniem się tym, co jest, ze stanem apatii w obliczu własnych lub cudzych problemów. Pokój Chrystusa jest jednym z najcenniejszych owoców krzyża: jest on przejawem miłości, która uczyniła strach w obliczu śmierci i bólu swoim własnym. Jezus również przeszedł przez straszliwą burzę, a czyniąc to, pokazał nam, że chwała Ojca rozprasza wszelką ciemność.

„Mamy kotwicę: w Jego krzyżu zostaliśmy zbawieni. Mamy ster: w Jego krzyżu zostaliśmy odkupieni.

Mamy nadzieję: w Jego krzyżu zostaliśmy uzdrowieni i ogarnięci, aby nic i nikt nas nie oddzielił od Jego odkupieńczej miłości”^[3]. Kiedy czujemy, że fale świata lub fale wewnątrz nas grożą zatopieniem naszej łodzi, możemy pomyśleć o krzyżu Jezusa i szukać w nim schronienia. Kiedy kontemplujemy Chrystusa oddającego za nas życie, zdajemy sobie sprawę, że On tak naprawdę nie śpi; jest przybity do drzewa, pocieszając ludzkie nawałnice swoim cierpieniem i miłością.

„Najświętsza Maryja Panna jest — tak wzywa Ją Kościół — Królową Pokoju. Dlatego kiedy w twojej duszy, w środowisku rodzinnym lub zawodowym, w życiu społecznym lub międzynarodowym narasta niepokój, nie przestawaj Jej przyzywać tym tytułem: *Regina pacis, ora pro nobis!* — Królowo Pokoju, módl się za nami! Czy próbowałaś

tego przynajmniej wtedy, gdy tracisz
spokój? — Zdziwi cię
natychmiastowa skuteczność tej
modlitwy”^[4].

^[1] Franciszek, *Rozważanie papieża
Franciszka podczas modlitwy o
ustanie pandemii*, 27-03-2020.

^[2] Fernando Ocáriz, *W świetle
Ewangelii*, „Dylematy młodości”.

^[3] Franciszek, *Rozważanie papieża
Franciszka podczas modlitwy o
ustanie pandemii*, 27-03-2020.

^[4] Św. Josemaría, *Bruzda*, punkt 874.
